

Gdy Góry Przeskoczyć Chcę

Piotr Rubik

Choć sędziwi profesorowie
Urządzili, że szczęście to
Czasem radość a czasem zaś zdrowie
Bo i tak świat nasz trafi na dno
Choćby mędrzec krzyczał wśród zgiełku
Choć z katedry nauczał nas
By zaufać oku i szkieleku
I przeczekać dany nam czas

(Ref:)

A ja chcę dziś do życia zaśpiewać
A ja góry przeskokczyć dziś chcę
No i pragnę, pragnę pofrunąć do nieba
By całować móc policzki twe

Mędrscy kążą drogą iść prostą
Zabraniają łbem walić w mur
I radować pachnącą wiosną
I piosenką co z miłosnych bzdur

(Ref:)

A ja chcę dziś do życia zaśpiewać
A ja góry przeskokczyć dziś chcę
No i pragnę, pragnę pofrunąć do nieba
By całować móc policzki twe

A ja chcę dziś do życia zaśpiewać
A ja góry przeskokczyć dziś chcę
No i pragnę, pragnę pofrunąć do nieba
By całować móc policzki twe

Ja chcę do życia móc dzisiaj zaśpiewać
Ja szczyty górskie przeskokczyć dziś chcę
Ja chcę jak anioł pofrunąć do nieba
Żeby całować móc policzki twe

Ja chcę do życia móc dzisiaj zaśpiewać
Ja szczyty górskie przeskokczyć dziś chcę
Ja chcę jak anioł pofrunąć do nieba
Żeby całować móc policzki twe

(Ref:)

A ja chcę dziś do życia zaśpiewać
A ja góry przeskokczyć dziś chcę
No i pragnę, pragnę pofrunąć do nieba
By całować móc policzki twe

A ja chcę dziś do życia zaśpiewać
A ja góry przeskokczyć dziś chcę
No i pragnę, pragnę pofrunąć do nieba
By całować móc policzki twe